



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Karol Nawrocki

Warszawa, 18 listopada 2025 roku

Uczestnicy i Organizatorzy obchodów
45. rocznicy rejestracji NSZZ „Solidarność”
w Warszawie

Szanowni Państwo,

„W Polsce pełne rozpasanie kontrrewolucji” – irytował się Leonid Breżniew, komentując sytuację jesienią 1980 roku. Po triumfie porozumień sierpniowych przyszła wówczas pora na realizację pierwszego i najważniejszego spośród 21 postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z 17 sierpnia. Miała to być „akceptacja niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych wynikająca z ratyfikowanej przez PRL Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy, dotyczącej wolności związków zawodowych”.

Strona społeczna toczyła ożywioną dyskusję na temat kształtu wolnego ruchu związkowego. Efektem był projekt statutu ogólnopolskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, w którego ramach dużą autonomię przyznano strukturom regionalnym i zakładowym. 24 września rozpoczęła się wielotygodniowa batalia sądowa o rejestrację związku i o takie brzmienie statutu, które nie wypaczałoby sensu i celów organizacji. Po tygodniach ulicznych manifestacji, ogólnopolskim strajku ostrzegawczym, zapowiedziach strajku generalnego i reżimowych groźbach jego brutalnej pacyfikacji, a także po poufnych negocjacjach przywódców opozycji z komunistycznymi władzami 10 listopada 1980 roku Sąd Najwyższy uwzględnił żądania społeczne i zatwierdził rejestrację związku. Jak wspominał Andrzej Gwiazda, „Mieliśmy 3 miliony 400 tysięcy członków, a po rejestracji ich liczba skoczyła do 9 milionów 200 tysięcy. Rejestracja dołączyła tych wszystkich, którzy bali się narazić komunie”. Wtedy rozpoczął się „karnawał Solidarności” – czas, gdy złaknieni swobody, chleba i godności Polacy z nową nadzieją zaangażowali się w pokojowy demontaż totalitarnego systemu kłamstwa, opresji i wyzysku, pragnąc, by „Polska była Polską”.

Od tamtych wydarzeń dzieli nas już 45 lat. To dokładnie tyle, ile trwało komunistyczne zniewolenie – od manifestu PKWN do częściowo wolnych wyborów w 1989 roku. Jednak mimo upływu czasu stale powracamy i nadal będziemy powracać do pokojowej rewolucji Solidarności, ponieważ jej idee są wciąż aktualne. Bo w Polsce to my, obywatele, jesteśmy i zawsze powinniśmy być prawowitymi gospodarzami. Bo to właśnie chlubne karty naszej historii mówią najwięcej prawdy o nas, Polakach, o naszej kulturze i możliwościach – a nie fobie i kompleksy tych, którzy w polskości chcą widzieć jedynie słabość, ułomność i nienormalność. Solidarność – jako idea, wartość i zobowiązanie – musi pozostać jedną z fundamentalnych zasad życia publicznego.

Myślałem o tym wielokrotnie, gdy jeszcze jako prezes Instytutu Pamięci Narodowej miałem honor wręczać Krzyże Wolności i Solidarności. Kiedy wraz ze współtworzącymi tę instytucję wspaniałymi patriotami i znakomitymi ekspertami uczestniczyłem w wielkim dziele wydobywania z zapomnienia bohaterów naszej wolności i oddawania im należnej czci. Dziś, jako prezydent Polski, w imieniu naszego państwa i narodu składam najserdeczniejsze gratulacje oraz podziękowanie osobom, które zostały wyróżnione tym zaszczytnym odznaczeniem. Dziękuję za Państwa zasługi dla Ojczyzny i rodaków, za niezłomność i odwagę w zmaganiach z czerwonym totalitaryzmem, za wierność wartościom, które jednoczą nas we wspólnotę wolnych Polaków, dumnych z własnego suwerennego i demokratycznego państwa. Dziękuję również Panu Prezesowi Karolowi Polejowskiemu oraz wszystkim organizatorom i uczestnikom dzisiejszej uroczystości za ich udział w obchodach 45-lecia jednego z najważniejszych zwycięstw na drodze do polskiego triumfu nad komunizmem. Wszystkim zebranym przekazuję serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku.

z poważaniem,

